

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumerate przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Janska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumerate i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarski, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

W przededniu wyborów na Litwie.

W dniu 8 i 9 maja odbędą się na Litwie Kowieńskiej wybory do Sejmu na nadchodzącą trzyletnią kadencję. Będzie to trzeci z kolei Sejm Zwyczajny w państwie litewskim.

Dotychczas rządziła krajem „Chrześcijańska Demokracja“, trzymając od prawej związane z sobą stronnictwo „Związku Gospodarzy Wiejskich“ (Ukininku Sajunga“ a od lewej ugrupowanie robotnicze, pod nazwą „Federacja Pracy“ — (Darbo Federacija).

Dzięki zręcznie dobranym w ten sposób oczkom sieci, księża litewscy wyłowili pod swą komendę spory zastęp ludzi z obu powyższych klas społecznych, pozostających w zrozumiałym antagonizmie życiowym. Trudność tę usunęto, lub raczej usuwano do czasu i nie bez trudu nie tyle przez rozwijanie pierwiastków solidarności ideowej: narodowej, chrześcijańskiej, czy jakiegokolwiek innej, pomiędzy przedstawicielami skrajnych skrzydeł tej księżej gwardji, lecz, jak to zwykle w tych wypadkach bywa, zaszczerpiono doktrynę „pretorjańską“ i oparto budowę partji na posłuchu żołnierskim wobec autorytetu, wznieśli go ponad wszelką krytykę. Zanym autorytet księży stał — gmach się trzymał.

W ciągu dwu z kolei wyborów chrześcijańska demokracja na Litwie, tworząc, odpowiednio do powyższej koncepcji, niby jedność niepodzielna w trzech osobach uzyskiwała absolutną większość paru, czy kilku głosów w Sejmie i rządziła krajem na swą wyłączną odpowiedzialność. Opozycję dławiono bez pardonu i skrupułu. Zyski dzielono między sprzyśniętych i było dobrze... pośród wybranych.

Tymczasem w kraju działo się coraz gorzej. Kryzys gospodarczy doskwierał poezą wszystkim zawodom nieznosnie. Reforma agrarna, prowadzona energicznie, wytworzyła wielotysięczny zastęp gospodarstw nowych bez budynków, inwentarza i środków obiegowych. Rząd bowiem nie miał możliwości obdzielenia osiedleńców koniecznym kapitałem.

Rozpoczęło się wrzenie na wsi. Błaga forsowanej w tych warunkach reformy rolnej stała się oczywistą dla mas bezrolnych.

Ponieważ skądinąd handel i przemysł poczęły również marnieć bez kredytów i wobec zakorkowania dróg handlowych przez Litwę (Niemna i Kolej, prowadzących do Libawy i Kłajpedy), jak również dzięki obciążeniu nadmiernymi podatkami — niezadowolone najszerzszych warstw ludności potęgowało się z dniem każdym; bezrobotnych przybywało a zakłady handlowo-przemysłowe kurezyły się.

Kredytów zagranicznych również nie udało się uzyskać dotychczas dla zlagodzenia położenia.

Przy powyższym stanie rzeczy pod koniec okresu sejmowego stronnictwo rządzące poczuło pod sobą rosnącą postać, lub jeszcze gorzej: nienawiść przyszłych wyborców.

Podstawa, na której dźwignięto misterny gmach władzy księżej na Litwie zachwiała się. Gdy zbrakło autorytetu — rozprzędę się poczęły karne do dziś zastępy pretorjańskiej gwardji.

Jesteśmy właśnie obecnie świadkami prób ze strony księży ratowania władzy, przez usuwanie niekarnych „centurjonów“ z szeregów, oraz prób tworzenia przez zdegradowane wielkości zbuntowanych legjonów do walki z wyłącznymi do wczoraj władcami Litwy.

A więc usunięto z szeregów Chrześcijańskiej demokracji gracza nadgracze księży A. Wilimasa. Dobrze poinformowani twierdzą, że on to właśnie spłatał przed paru miesiącami figla swym towarzyszom partyjnym. Dał ponoć „kiszę“ (lapówkę) po 100 dol. dwóm swym kolegom sejmowym i partyjnym i kazal głosować im przy obiorze marszałka na kandydata opozycji. W ten sposób nawarzył nielada piwa rządzącej klicce, która przez miesiąc musiała obradować w sejmie pod batutą d-ra Staugajtisa, ludowca, zaciekłego wroga Chadejki.

Dziś ks. Wilimas występuje z kilku listami wyborczymi, które utworzył na własną rękę. Narazie trudno dociec jeszcze za czyje pieniądze „Centurjon“ mści się!

Usunięto dalej ze „Związku Gospodarzy“ ambitnego E. Draugelisa, byłego ministra spraw wewnętrznych, w cień, pomijając zupełnie kandydaturę jego przy nowych wyborach.

Znikł również z widowni politycznej p. Berziskas, wice-prezes „Federacji Pracy“ by wymienić kilka ważniejszych wypadków ostracyzmu ze strony przywódców Chadejki wobec podwładnych, łamiących nadwzrostną dyscyplinę chwiałego się stronnictwa.

Widząc niezgodę i oznaki rozpadu w stronnictwie „Chadeków“ i jego dwu przybudówek, opozycja podniosła śmiało głowę i rokuje sobie najlepsze powodzenie przy wyborach, mianowicie, gdy idzie o stronnictwa litewskie.

Opozycję podzielić można na trzy grupy. Pierwszą tworzy blok ludowców“, z p. Sleżewiczem na czele, (miał dotychczas 16 mandatów) „narodowców“ (prawica) z p. Smetona b. prezydentem państwa na pierwszym miejscu, oraz powstałe niedawno radykalne stronnictwo „Partja Gospodarzy“ „Ukininku Partija“, któremu hetmani adwokat Leonas i b. minister rolnictwa Aleksa.

Trzy te grupy związane są przy wyborach obecnymi blokiem czysto mechanicznym. Brak in jakiegokolwiek pozytywnej więzi ideowej. Zeszły się wyłącznie na gruncie niechęci do stronnictwa rządzącego dla obalenia go, a więc dla celu czysto negatywnej natury.

Drugą grupę stanowi „Socjalna Demokracja“. Ta niema zamiaru brać udziału w przyszłym rządzie. Zasadniczo nie łączy się z żadnym odłamek „burżazyjnym“ również i przy wyborach. Idzie samoistnie do urny wyborczej, miała 8 posłów dotychczas.

Trzecią grupę opozycji, i ostatnią stanowiły wreszcie mniejszości narodowe: Polacy, Niemcy, Żydzi i Rosjanie.

Z czterech tych mniejszości, dwie pierwsze przedstawiają współcześnie zgoła inny obraz, niż dwie następne.

Zarówno rodacy nasi, jak i Niemcy nie zdradzają żadnych oznak roz-

padu moralnego. Pomimo niewysłowionego ucisku wieloletniego wśród ludności polskiej i niemieckiej nie obserwuje się odszczepieństwa. Więź duchowa pozostała nienaruszoną; solidarność utrzymała się.

Wystawiono wprawdzie podobnie jak i przy uprzednich wyborach kilka „gadzinowych“ list polskich, lecz twórcami ich są wyłącznie litwini. Z tej racji dwie te mniejszości zawarły pierwsze blok wyborczy na warunkach, gwarantujących, jak się zdaje obu stronom obecny ich stan posiadania w Sejmie. Polacy mieli 4 posłów, Niemcy 2. Gorzej już z Żydami.

Z dyscypliny wylamał się tam jeden z posłów na Sejm, przedstawiciel zachowawczej grupy wyznaniowej „Achdus“, t. zw. ortodoksów rabin Goldberg i wszedł w porozumienie z rządem „chadeków“ przed wyborami. Gdy odszczepieństwa tego usunąć się nie udało, reszta przedstawicielstwa żydowskiego w Sejmie (w ilości 6 posłów) należąca do sjonistów i odłamów lewicowych, zblokowała te ugrupowania z powstałym uprzednio blokiem polsko-niemieckim.

Jeszcze gorzej jest z Rosjanami. W środowisku tem zapanował chaos ostateczny. Dotychczasowy poseł na Sejm (jedeny) od ludności rosyjskiej, Kozak z pochodzenia p. Jerin zaprzedał się jeszcze przed paru laty „chadekom“ i przesiadł na ich ławy. Istnieje podobno, spore grono ludzi, którzy go popierają. P. Tyminiński reprezentował usiłuje odłam białoruszczyzny w Kowieńszczyźnie i pod względem ideowym króluje w tem gronie niewątpliwie. Jest przeciw osamotnionym. P. Rogiewicz prowadzi za sobą zastęp bolszewików rosyjskich litewskiego chowu, a wreszcie p. Laptiew reprezentuje, jak się zdaje, bardziej „zwaligibę“ czyli „defenzywę“ litewskiego sztabu, niż „konservatywów“ rosyjskich, jak to się mówi oficjalnie.

Groteskowy obraz ten sprawił, że mniejszość rosyjsko-białoruska została po za porozumieniem mniejszości przy nadchodzących wyborach. Nikt się z nią bowiem blokować nie chciał.

Trudno przewidzieć wyniki nadchodzących wyborów w Kowieńszczyźnie. Wszystko przeciw wskazywa się zdaje na to, że chrześcijańska demokracja straci niemało mandatów na rzecz opozycji. Ponieważ zaś rządziła większością zaledwie 4 głosów dotychczas (41 contra 37), więc najpewniej przestanie być stronnictwem większości. Sytuacja utrudnia się i z tej racji, że przybędzie 5 posłów nowych z Kłajpedy. Przepowiadają, że będzie to 5 przedstawicieli „Einkeitsfrontu“ i... ani jednego Litwina. Czyli jeszcze 5 członków opozycji mniejszościowej.

O ile rachuby powyższe się sprawdzą, to utworzenie nowego rządu, opartego na większości sejmowej, możliwym będzie w dwu kombinacjach. Albo przez ugodę pomiędzy „Chadejka“ a któremś ze stronnictw litewskiej opozycji (a po za socjalną demokracją) co jest prawdopodobnym, szczególnie, gdy idzie o „ludowców“.

Albo przez wejście „mniejszości narodowych“ do większości sejmowej, co ma znacznie mniej widoków na urzeczywistnienie.

„Qui vivera — vera“.

A. C.

Z Sejmu.

Poseidzenie z dn. 28 bm.

Prowizorium budżetowe.

Izba przystąpiła do projektu ustawy o prowizorium budżetowym na miesiąc maj i czerwiec.

Referował pos. Rymar (ZLN). Analiza wszystkich cyfr, zdaniem referenta, upoważnia do wniosku, że Skarb wkroczył w ostatni okres przejściowy przed dojściem do równowagi. Bilans handlowy dał wprawdzie w pierwszym kwartale 175 milionów nadwyżki, gdy w roku ubiegłym było 179 milionów deficytu, lecz nadwyżka ta zmniejsza się stopniowo od stycznia do marca. Stan Banku Polskiego w dniu 20 kwietnia 1926 w porównaniu z 31 grudnia r. ub. wykazuje obniżenie zapasu złota o 22 miliony, lecz pogorszenie przypada tylko na styczeń. Od tego czasu nastąpiła pewna poprawa, mimo czego jednak zapasy są niedostateczne.

Wiele więc rzeczy świadczy o stopniowej poprawie, ale jeden krok zły, może wszystkie zamierzenia zniszczyć, a krokiem tym byłaby zgoda na inflację.

Mówca apeluje do Izby, aby jak najszybciej uchwaliła prowizorium budżetowe i ustawy sanacyjne.

Pos. Warszawski (Kom.) wskazuje na to, że

rynkiem zewnętrznym dla przemysłu polskiego mogłaby być Rosja Sowiecka,

gdyby stosunki sąsiedzkie były poprawne.

Pos. Diamand (PPS):

Przedłożony przez PPS program nie jest socjalistycznym, ale stoi na gruncie polskiej teraźniejszości.

Zażądaliśmy okupacji, wszelkich walut, powstających z eksportu polskiego zagranicę. Uważamy, że metoda p. Zdziechowskiego poprawienia waluty przez uzyskanie równowagi tylko między przywozem a wywozem jest błędna. Mamy teraz zresztą równowagę w bilansie handlowym, a tym gorszą walutę. Dzieje się to dlatego, że waluta zostaje zagranicą. Gdyby minister mógł dysponować całą walutą z eksportu, nie byłoby wahań waluty.

Uważam znaczną część pozycji budżetu zrównoważonego przez p. Zdziechowskiego za nierealną.

Ostrzegam przed konsekwencjami wprowadzenia chociażby łagodnej inflacji.

Oświadczam, że

główną kwestją dla Polski i Europy jest kwestja konsumcji, a nie kwestja wytwórczości i kto chce gospodarstwo polskie naprawić musi się starać o wzmożenie konsumcji.

Mimo całej prymitywności naszego przemysłu nawet swojej produkcji w Polsce skonsumentować nie można, mamy bowiem dzisiaj u nas ten pozor paradoksalny stosunek, że gdybyśmy sami nie mieli węgla, rudy, ropy i buraków, tobyśmy mieli cukier, naftę, węgiel o połowę taniej. Włosi i Norwedzy dostają nasz węgiel za połowę ceny. Anglja konsumuje nasz cukier za jedną trzecią naszej ceny, najbiedniejsi ludzie w naszym kraju płać tę różnicę między ceną światową a naszymi własnymi kosztami produkcji.

Kwintesencja programu p. Zdziechowskiego jest polityka wielkiego przemysłu i o ile przemysł uważam za szczęście i konieczność dla Polski, o tyle

politykę wielkiego przemysłu uważam za szkodliwą.

Dla tego też P.P.S. głosować będzie przeciwko prowizorium.

Pos. Reicha (Kolo Żyd.), przemówienie przeważnie było skierowane przeciwko polityce p. Stanisława Grabskiego.

Pos. Taraszkiewicz (Biał. Grom.), uważa, że w obecnej sytuacji mini-

strowi skarbu nie pozostaje nic innego, jak inflacja.

Pozatem pos. Taraszkiewicz przytacza szereg bolączek narodu białoruskiego, wreszcie kończy oświadczeniem, że w takich warunkach żadna konieczność państwowa nie może zmusić go do głosowania za prowizorium.

Pos. Sanojca, (Str. Chł.) podał szczegółową krytykę działalność obecnego rządu, która jego zdaniem nie znajduje się na wysokości zadania.

Ostro krytykował rząd, zarzucał mu tolerowanie nadużyć w administracji państwowej,

poruszał kwestję zatławiania, pożyczek amerykańskich emigrantów-Polaków, przyczem oświadczył, że nie uzyskamy kredytu ani w Ameryce, ani gdzieindziej dopóki nie odbudujemy zaufania i nie wyrównamy krzywdy wyrządzonej emigrantom oraz własnym obywatelom przez odpowiednią waloryzację tych pożyczek.

Pos. Sanojca kończy swoje przemówienie wnioskiem o skreślenie artykułu pierwszego ustawy o prowizorium.

Pos. Łypacewicz (Wyzw.) wypowiada się przeciw prowizorium nie tylko ze względów politycznych, ale i rzeczowych.

Mówca postawił wniosek o zmniejszenie sumy preliminowanej na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o sześć milionów przy równoczesnym zwiększeniu pozycji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, o tę samą 6 milionów.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy pos. Rymara (ZLN) przystąpiono do głosowania.

Przedewszystkiem poddane były pod głosowanie pokrywające się ze sobą wnioski pos. Sanojcy i Wasynczuka o skreślenie artykułu pierwszego. Wnioski te w głosowaniu zwykłym upadły, przyczem za skreśleniem opowiedzieli się stronnictwa lewicy do stronnictwa Chłopskiego włącznie.

Z kolei podano pod głosowanie wniosek pos. Łypacewicza. Wniosek ten w głosowaniu przez drzwi upadł przy 143 głosach za a 200 przeciw. W ten sposób

cała ustawa w drugim czytaniu została uchwalona.

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania Marszałek zakomunikował Izbie, że posłowie obrządku wschodniego zwrócili się do niego z prośbą, aby ze względu na rozpoczynające się w dniu jutrzejszym święta, nie urządzano w najbliższych kilku dniach plenarnych posiedzeń Izby.

Ze względu na powyższe Marszałek zaapelował do stronnictw opozycji o nie zgłaszanie protestów przy trzecim czytaniu, co by musiało spowodować konieczność urzędzenia w najbliższych dniach plenarnego posiedzenia Sejmu.

Po oświadczeniu tem bez protestów przystąpiono do trzeciego czytania. W głosowaniu zwykłym przez powstanie

znaczną większością głosów ustawę o prowizorium w trzecim czytaniu uchwalono.

Za ustawą głosowały wszystkie stronnictwa od ZLN do NPR włącznie.

Następne posiedzenie we środe 5 maja o godz. 4 popołudniu. (PAT.)

Z Litwy Kowieńskiej.

Nie opłaca się.

„Dzień kowieński“ donosi: „Prezes Ministrów Bistras oświadczył korespondentowi „Lietuwy“, iż nowy Minister Spraw Zagranicznych zamianowany nie będzie, ponieważ „do zebrania się nowego Sejmu zostało zaledwie półtora miesiąca“, a więc „na prawdę nie opłaca się szukać Ministra na tak krótki, przeciąg czasu“.

Z prasy białoruskiej.

Białorusini przeciwko Litwie Kowieńskiej.

W jednym z ostatnich numerów umiarkowanego tygodnika białoruskiego „Bielar. Slowa”, wychodzącego w Wilnie, znajdujemy w artykule wstępnym odprawę daną imperjalistycznym tendencjom Litwy Kowieńskiej w stosunku do Litwy.

Enuncjacja ta jest tem ciekawsza, że biegunowo przeciwnie pismo białoruskiego obozu bolszewizującego, noszące obecnie nazwę „Bielar. Sprawa”, — również zajmuje wrogie stanowisko względem Litwy Kowieńskiej, nie wierząc w szczerłość propozycji z jej strony i obiecane, czyjonych jej tylko dla pozyskania Białorusinów do walki z Polską i wyciągnięcia w ten sposób rękoma białoruskimi wileńskich kasztanów z ognia na swój — wyłącznie litewski — użytek.

Merytoryczny ustęp wzmiankowanego artykułu brzmi następująco:

... my jako białoruska większość Wileńszczyzny, oświadczamy: **niedoczekanie Litwy, by miała kiedyś ujrzeć Wileńszczyznę w swych granicach!**

Wszelkie pretensje Litwy do Wilna, jako stolicy „W. ks. Litewskiego”, wyglądają całkiem nie poważnie, bo wiem każdy, chociaż trochę znający historję tego księstwa, wie, iż faktycznie było ono *nie Litewskie a Białoruskie*.

Wszelkie więc swe pretensje opiera — Litwini jedynie na nazwie.

Co się zaś tyczy obecnego składu etnograficznego Wilna i Wileńszczyzny, to Litwini stanowią tu tylko nieznaczną procent ludności.

I gdyby nawet Litwie udało się zainteresować Ligę Narodów sprawą Wileńszczyzny, to *my Białorusini nigdy nie dopuścimy do tego by Litwini zrobili Wilno swą stolicą.*

Jak widzimy Litwini swoją polityką w sprawie Wileńskiej zdołali nie tylko odstręczyć od siebie Żydów, których krzywdzą w granicach swego państewka, lecz potrafili wzbudzić niechęć i obawę przed rządami litewskimi w Wilnie, nawet wśród spokojnej ludności białoruskiej.

W końcu cytowanego przez nas artykułu autor jego uważa, iż **najwłaściwszym sposobem odparowania zakusów litewskich byłoby nadanie dla całego obszaru białoruskiego z centrum kierownictwem w Wilnie, autonomji terytorjalnej, przez co najbardziej zostałby stwierdzony *nie litewski charakter Wileńszczyzny.*** „Bielar. Slowa” uważa, że byłoby to najlepszą bronią dyplomatyczną w wypadkach wznowienia sprawy wileńskiej na terenie międzynarodowym.

K. Smreczyński.

Władze bezpieczeństwa zwracają się specjalnie do prasy polskiej, by spokojnym tonem artykułów i enuncjacji, wstrzymały publiczność w dzień 1 maja od ekscesów, oraz by uspokajały znerwowane plotkami na ten temat społeczeństwo.

„Dziennik Wileński” z lekceważeniem powyższych, słusznych uwag, pośpieszył wydrukować bojową odezwę wzywającą do czynnej walki, i do zakończenia 1 maja „czerwonej karty historii Polski” (?) do „czynnej pomocy policji”. Trudno dalej posunąć anarchizm duchowy. Chęć upajania się szumnie frazami jest silniejsza niż spokój wytrąconych z równowagi takimi odczwami mieszkańców.

Żądacie wszędzie Kurjer Wileński

Rzut oka na Łotwę.

Już to trzeba przyznać, że nasi najbliżsi sąsiedzi z nad Dźwiny umiejają doskonale robić propagandę swego kraju. Idą w tem za niemieckimi wzorami. Wydawnictwa tanie, praktycznie obmyślane, a estetyczne, rozsyłają się wszędzie i w ten sposób zachęcają do zwiedzania kraju i brzegów morskich.

Obecnie leży przed nami doskonałe ułożony „Fuhrer durch Lettland”, którego autorem jest niezmiernie dowodny na polu propagandy swego kraju p. A. Bilmans, dr. filozofji Uniwersytetu Wileńskiego. Pan Bilmans wydał niedawno książkę o Łotwie w języku francuskim p. t. „La Lettonie contemporaine”. Przewodnik p. Bilmansa uzupełnia specjalny, poświęcony uzdrowiskom Łotwy, numer wychodzącego w Rydze tygodnika p. t. „Die Woche in Bild”, ozdobiony licznymi ilustracjami łotewskiego wybrzeża morskiego i t. zw. livlandzkiej Szwajcarii.

Teraz, przed sezonem letnim, za-

Oświadczenie Litwinowa.

Niepodoba mu się stosunek Polski do państw Bałtyckich i Rumunii — Podkreśla przyjaźń z Litwinami.

MOSKWA, 28-IV. (Pat.) W przemówieniu wygłoszonym na końcu posiedzenia sesji CIKA unji sowieckiej Litwinow mówiąc o Polsce, Rumunii i państwach bałtyckich oświadczył co następuje:

Polityka niektórych państw zmierza do wojskowych sojuszy, jak np. traktat polsko-rumuński.

Politycznemu i gospodarczemu porozumieniu się z Polską stanęły niestety na przeszkodzie obecne wpływy, jakie górują w Polsce.

Rynek polski domaga się rosyjskiego rynku zbytu.

Wszystko przez Rosję kroki co do podjęcia porozumienia rozbiły się, ponieważ Polska starała się przemawiać w imieniu wszystkich państw bałtyckich nie posiadając do tego mandatu.

Rząd sowiecki nie uznał protektoratu Polski nad państwami bałtyckimi.

Odnowienie rumuńsko-polskiego traktatu ogranicza możliwość porozumienia się z Polską, przez co też został odczuty i traktat handlowy, który jest możliwy jedynie przez połączenie wszystkich kwestyj.

Rząd sowiecki proponował wszystkim państwom bałtyckim zawarcie układów o neutralności.

Dalej Litwinow wskazał w szczególności na przyjazny stosunek z Litwą, którego przestrzeganie stanowi poważny czynnik we „wzmocnieniu” „pokojowych” stosunków w Europie Wschodniej.

Pod koniec zajął się Litwinow omówieniem stosunku Rosji do Chin i Japonji.

Do czego dążą Sowiety.

WIEN, 28-IV. (Pat.) Tutejszy poseł sowiecki Darzin oświadczył przedstawicielom prasy wiedeńskiej, że układ zawarty między Rosją a Niemcami ma na celu zabezpieczenie pokoju.

Dążymy również, mówił poseł, do zawarcia takich samych traktatów z państwami bałtyckimi i Polską i tę gotowość do zawarcia tego rodzaju traktatów niejednokrotnie podkreślaliśmy.

Jeżeli będzie ona przyjęta, wówczas traktaty takie zabezpieczą „pokój narodów bez Ligi Narodów”.

Zgodność poglądów Cziczierina i Stresemana.

Traktat berliński ma „wzmocnić” pokój europejski.

BERLIN, 28-IV. (Pat.) Między Cziczierinem a Stresemanem nastąpiła wymiana depesz. Niemiecki minister spraw zagranicznych wyraża nadzieję, że traktat berliński oparty na traktacie w Rapallo będzie służył sprawie wzmocnienia pokoju europejskiego.

Cziczierin w odpowiedzi swę stwierdza z zadowoleniem, że jego rozmowy osobiste z kanclerzem dr. Stresemanem, prowadzone w ubiegłym roku zostały uwiecznione pomyślnym wynikiem.

Jest on również zdania, że traktat ten będzie służył sprawie pokoju.

Blok polsko-rumuński i Małej Ententy kresem intryg bolszewickich.

PARYŻ 28-IV. (Pat.) „Le Nouveau Siecle” zaleca państwom należącym do Małej Ententy, aby grupowały się dokoła bloku polsko-rumuńskiego.

Traktat polsko-rumuński zdaniem dziennika, kładzie kres intrygom bolszewickim, zmierzającym do rozdzielenia obu krajów.

Układ sowiecko-niemiecko-litewski skorygowaniem traktatu berlińskiego.

PARYŻ, 28-IV. (Pat.) „Petit Parisien” donosi z Berlina, że między Sowietami, Niemcami i Litwą zawarty został układ, stanowiący skorygowanie traktatu berlińskiego.

Rokowania litewsko-niemieckie.

KRÓLEWIEC, 28-IV. (Pat.) „Königsberger Allgemeine Ztg.” donosi, że między Litwą a Niemcami odbyły się rokowania wstępne w sprawie zawarcia już w roku ubiegłym, dotychczas jednak nieratyfikowanego układu handlowego niemiecko-litewskiego.

Ze strony litewskiej zażądano uzupełnienia całego szeregu postanowień tego traktatu.

Zdaniem dziennika wydaje się mało prawdopodobnym, aby też do rokowań tych wciągnięte zostały również i sprawy polityczne.

Liczyć można to, kończy dziennik, że układ gospodarczy niemiecko-litewski wejdzie w życie w najbliższym czasie.

Krwawe powstanie w Kalkucie.

KALKUTA 28-IV. (Pat.) W mieście panuje terror. Powstańcy wtargnęli do głównego urzędu pocztowego i zniszczyli całe urządzenie wewnętrzne.

Szef prefektury zastrzelony został w biały dzień na jednej z najruchliwszych ulic.

Liczba rannych i zabitych w ciągu ostatnich dni przewyższa 400 osób. Sytuacja zaostrza się coraz bardziej. Wielka część przedsiębiorstw publicznych jest unieruchomiona. Odczuwać się daje brak wody, gazu i elektryczności.

W ciągu ostatnich 24 godzin zmniejszył się dowóz środków żywności, tak że grozi klęska głodu.

chęcająco to działa na różnych amatorów morskich kąpiei, widzimy prospekty różnych Kormern, Libawy, Baldonu, Uexkull, gdzie są pokoje od 1 lata (lat=2 zł. pol.). Strand ryski, Majorenhof, Bullenhof, w Letlandji, Szwajcarii łotewskiej, reklamują się śliczne miejscowości, jak Zegewold, Treyden, Kandau, gdzie wszędzie istnieją czyste, wygodne hoteliki i wody siarczane, lub morskie kąpiele, kasy, na, lasy sosnowe i uroczę widoki.

Turaida, Krimulda i Kokenhuzen to znów ruiny ryckich zamków, znane z legend i bajek o smokach i grotach sięgających XIII w. W Zigguldzie (Zegewold) znajduje się... pałac dziennikarzy! Wspaniały budynek w parku, o godzinę drogi koleją z Rygi i kwadrans pieszo od stacji, ceny umiarkowane, czynny rok okrągły. Z zazdrością się o tym pałacu myśli, w zamyślnych naszych redakcjach.

Jakże ciekawą jest też Mitawa ze swym starym Ritterhaus i pałacem duków Kurlandskich, budowanym przez Rastrellego, Mitau (Jelgawa obecnie) była schroniskiem hr. Prowencji, późniejszego króla Ludwika XVIII. Wogóle wycieczka byłaby ciekawą

Przed międzynarodową konferencją ekonomiczną w Genewie.

Przemówienie polskiego rzeczoznawcy Gliwica.

GENEWA, 28-IV. Pat. Na wczorajszym posiedzeniu komitetu przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, rzeczoznawca polski dyrektor departamentu Gliwice, wygłosił przemówienie, które brzmi w streszczeniu jak następuje:

Zostaliśmy tu zaproszeni, aby położyć pierwszy kamień pod budowę gmachu, z którego przyszłość winna być dumna, gmachu ekonomji międzynarodowej, światowej, zajmującej miejsce ekonomji narodowej.

Wszelka ekonomja opiera się na trzech zasadniczych czynnikach: surowce, kapitał i praca.

Rozpatrując kwestję surowca z punktu widzenia międzynarodowego napotykamy na trudności, wynikające z zagadnienia racjonalnego podziału dóbr w nierówny sposób rozrzuconych na powierzchni lub wewnątrz ziemi.

Należy przystąpić do trudnego zadania inwentaryzacji tych dóbr do zbadania najlepszego sposobu ich wydobycia, wytwarzania oraz rozdzielania.

Zbadanie kwestji finansowej i kapitałów z punktu widzenia interesów międzynarodowych, prowadzi do zagadnień najbardziej dręczących, a mianowicie wahań walutowych, nierównomiernego rozdziału rezerw złota, braku porozumienia między centralnymi bankami emisyjnymi, różnorodności warunków kredytu, szczególnie kredytu gruntowego etc.

Badanie kwestji robotniczej pod kątem widzenia ekonomji światowej wykazuje uderzającą nierówność w stosowaniu rezolucji konferencji waszyngtońskiej. Widzimy olbrzymie trudności w racjonalnym rozdziale rąk roboczych, a to z powodu ograniczeń w dziedzinie imigracji i zasadniczych różnic w repartycji ciężarów społecznych.

Należy utworzyć trzy podkomisje, które przy współpracy Ligi Narodów i międzynarodowego Biura Pracy zbadają pod trzema wyżej wymienionymi punktami widzenia zagadnienia, któreimi winna się zająć konferencja ekonomiczna. Nie sposób jest ograniczyć się wyłącznie do nakreślenia programu pracy, aby uzyskać dotykane wyniki konferencji.

Niezbędne jest nie tylko przygotowanie programu, lecz także przygotowanie odpowiednich dokumentów zarówno statystycznych, jak i wszelkich innych. Z drugiej strony, aby móc opracować program konferencji ekonomicznej, należy poruszyć czwartą z kolei kwestję najtrudniejszą — kwestję polityki handlowej.

Europa cierpi z powodu ograniczeń i formalności celnych spowodowanych dumpiingiem oraz z powodu trudności komunikacji międzynarodowej. Jest rzeczą konieczną ujednostajnić terminologję celną oraz zbliżyć kodeksy handlowe. Te wymogi chwili obecnej czynią niezmiernie trudnym zadanie szczególnie z tego powodu, że w systemie powojennym Europy istnieje organizm, który może jedynie z wielkim trudem przystosować się do innych organizmów.

Aby zapobiedz niedomaganiu należy przedewszystkiem poznać jego przyczyny, któreby były trudne do zbadania bez rozpatrzenia przez wspomniane wyżej trzy podkomisje, powierzonych im materiałów.

Proponuję utworzenie czwartej komisji dla sprawy międzynarodowej

STRZEPKI.

Wiosna idzie.

Ujrawszy w zakątku ogrodu Bernadynskiego czułą parę, nasladującą swych pradzioców, Adama i Ewę, przypomniałem sobie, że najwyższy czas napisać bodaj feljetonik wiosenny, skoro już nie stać człowieka, jak to in illo tempore bywało w dniach pięknej młodości, obfitości floty i dobrych papierosów — na bukiet rymów.

Nie czas na wiersze, gdy reumatyzm delikatnie sprządza natchnioną duszę na ziemię. Nie czas na fijołki w głowie, jeżeli włosy na głowie zaczynają podejrzliwie spoglądać na siebie i tyłem, tyłem wycofywać się z czoła w kierunku karku.

Ale wiosna nie może być pokrzywdzona, wiosna musi być uczczona. Oto widzę, oczyma duszy, uzbrojonymi w lornetkę, jak młodzieńcy, którym brzytwa nie skalała jeszcze oblicza, jak dziewczęta, które noszą jeszcze długie sukienki i długie włosy, wydzierają ukradkiem kartki z zeszytów i w pocie czoła rymują, ach rymują w rytm serca, rozłożonego promieniami słońca.

Idzie wiosna — radosna, swieci słonce — gorące...

Hej, hej wiosenko, przybrywaj. Uściłmi ci drogę niezapłaconemi rachunkami za drzewo, zaśpiewamy ci, jak umiemy. Kupiec zaśpiewa cenę wysoką, urzędnikowi książki zaśpiewają, a wolne zawody dostaną rozwolnienia.

I ja zaśpiewam ci cienko, wiosenko...

Kuba.

polityki handlowej, która to komisja mogłaby nakreślić program tej polityki, celem przedstawienia go konferencji.

Podział na komisje.

Na posiedzeniu w d. 27 bm. komitetu przygotowawczego konferencji ekonomicznej została ukończona dyskusja generalna.

Dzisiaj przewodniczący komitetu minister Theunis zaproponował podzielenie komitetu na trzy komisje: komisję rolnictwa, finansów i problemów społecznych, drugą komisję produkcji przemysłowej i trzecią komisję do handlu i runków zbytu.

Dyrektor departamentu Gliwice wszedł w skład komisji handlu i rynku zbytu, obejmującej sprawę cel polityki handlowej oraz inne.

Komisja ta uważana jest za najważniejszą ze wszystkich trzech.

Komitet zapewnił sobie współpracę nie tylko międzynarodowego biura pracy, ale również i międzynarodowego instytutu rolnictwa w Rzymie oraz międzynarodowej Izby Handlowej.

Pierwsza sesja komitetu ma być zamknięta w sobotę.

Prace komitetu przygotowawczego.

Jak wynika z dotychczasowej dyskusji, prowadzonej na posiedzeniach komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji ekonomicznej dalsze prace tego komitetu będą się odbywały w dwóch kierunkach:

1) w kierunku gromadzenia materiału niezbędnego dla ustalenia sytuacji w życiu gospodarczym świata i 2) w kierunku ustalenia programu prac około konferencji ekonomicznej. Ta ostatnia odbędzie prawdopodobnie nie jedną sesję a cały ich szereg. (Pat.)

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska Nr. 9, m. 3

Przyjmuje od 9 — 10 rano

W lecznicy litewskiej (Wileńska 28)

od godz. 1 — 3 po poł.

Kurlandji. Kto tam nie wojował i nie osadzał na tronie swych faworytów! I Szwedzi i Duńczycy walczyli o posiadanie ponętnych brzegów Bałtyku, i Rosja w osobie Anny cesarzowej, przyjąłki Birona, protoplasty ostatniej dynastji panującej w Kurlandji i która wraz ze szlachtą niemiecko-polską poddała kraj cały w r. 1795 Rosji.

Za najszczęśliwszą epokę swego istnienia uważają Łotysze epokę władzy szwedzkiej, historycy wspominają z wdzięcznością panujących Gustawa Adolfa i Karola XII jako że za ich protektoratu i rządów kraje Łotwy doszły do największego rozkwitu ekonomicznego i handel z Anglią, Holandją, Francją, oraz tranzytowe koryście między Polską i Rosją podniosły całe to pobraże do stanu kwitnącej zamożności.

Najmniej śladów zostawiły rządy rosyjskie, mimo iż systemem znanym i u nas, przez kilkanaście lat przed 1905 starały się zastąpić wszystko dawne w Łotwie, czy to było niemieckie, polskie czy łotewskie pokostem rosyjskości.

Z tego nie nie zostało, prócz, rzecz dziwna, pewnej sympatji, np.

chętniejszego używania rosyjskiego języka niż niemieckiego, szukania zbliżeń ekonomicznych i t. p. Z temi wszystkimi właściwościami, z temi naleciałościami, po przez które potężnie wyrastają silne prądy narodowej kultury, oświaty, sztuki i nauki, Łotwa przedstawia kraj ciekawy do badania. Dla nas zaś wielokrotnie ciekawą i ważną jest sprawa rozwoju tego bezpośredniego sąsiada, jedyne go na północy, z którym utrzymujemy bliższe i przyjazne stosunki. W Rydze dziś, a nie gdzieindziej leży klucz do otwarcia zatarasowanych i zardzewiałych drzwi między Polską i Litwą zamkniętych. Kto ten klucz podejmie, czy dyplomacja łotewska, czy inna pod jej skrzydłem, na to odpowie przyszłość, do której należy unormowanie sztucznych i nienaturalnych warunków politycznych, wytworzonych na polskiej zachodnio-północnej granicy.

Poznać i zbadać Łotwę jest uczynić krok do zrozumienia problemu nadbałtyckiego.

Miron.

Życie gospodarcze.

Sytuacja finansowa Litwy.

Litewski minister skarbu Karwelis w wywiadzie prasowym oświadczył co następuje:

W październiku 1925 roku Litwa przeżyła krytyczny moment: obieg wyniósł 84 milj. litów, podczas gdy rezerwa obcych walut wynosiła 24,7 milj. litów. Obecnie położenie znacznie się polepszyło: rezerwa walut zagranicznych wynosi 33,5 milj. lit., a obieg banknotów 83,6 milj. litów, czyli rozerwa walut wzrosła ogółem o 10 milionów litów. Obecnie pokrycie banknotów osiąga zgórą 80 proc. (w złocie i obcej walucie), pozostałe 20 proc. jest pokryte krótkoterminowymi, dającymi się łatwo zrealizować obligacjami handlowymi. Bilans handlowy polepszył się. W styczniu br. (1926) eksport o 50 proc. przewyższył import, Minister Karwelis nie jest zwolennikiem zaciągnięcia dużej pożyczki zagranicznej, całej bowiem sumy pożyczzonej od razu by nie moż-

na było użytkować, a procenty duże wypadłyby płacić. Więcej niż 40—50 milj. litów—Litwa pożyczyc nie może. Niemożliwe bowiem byłoby dla Litwy płacenie dużych procentów, gdyż przy obecnej gospodarce pożyczka nie byłaby odpowiednio wykorzystaną przy 8—10 proc., żeby i procenty opłacić i dług zamortyzować. Dalej minister stwierdził, że gdyby dwa lata temu Litwa przyjęła propozycję Anglii — pożyczki w towarze, to z powodu nieurodzaju w roku zeszłym doprowadziłaby ona do ruiny finansu. Rząd litewski zamierza zaciągnąć pożyczkę tylko w gotówce i na procent niewielki, niż 7—8 proc., wliczając w to wszystkie koszty związane z prowadzeniem pertraktacji. Od tego rząd nie zamierza odstąpić, woli raczej przeczekać, a otrzymać pożyczkę na dogodniejszych warunkach.

Kronika miejscowa.

W sprawie uiszczenia podatku majątkowego.

Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej podaje do wiadomości, że, zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Skarbu płatną była dotychczas jedynie 1/4 część różnicy pomiędzy płatnymi trezima definitywnymi ratami (od płatników od 5 stopnia wwyż w I grupie kontyngentowej — 60% tych rat), a wpłatami uskutecznionymi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Obecnie, zanim zmiana poboru podatku majątkowego nie zostanie rozstrzygnięta w drodze ustawodawczej, wyznacza Ministerstwo Skarbu terminy płatności pozostałej części wspomnianej różnicy i rozkłada ją na dwie równe raty, płatne:

- I-sza do końca maja 1926 r.
 - II-ga do końca października 1926 r.
- Zarazem M-stwo Skarbu komunikuje, że pobór powyższych rat od płatników od 5 stopnia wwyż, których majątki zaliczono do I-ej i III-ej grupy kontyngentowej, został ograniczony na razie do wysokości definitywnego wymiaru podatku majątkowego bez wwyżki kontyngentowej (przedz. 3 kol. 1 i 3 nakazu płatniczego wzór Nr. 25 wzgl. kol. 3 nakazu płatniczego wzór Nr. 26).
- Dla właścicieli domów, podlegających ochronie lokatorów, utrzymuje się w mocy wyznaczone poprzednio terminy płatności wspomnianej różnicy, a mianowicie:
- I-sza rata do dnia 15 lutego 1926 r.
 - II-ga " " " 15 maja 1926 r.
 - III-cia " " " 15 sierpnia 1926 r.
 - IV-ta " " " 15 listopada 1926 r.

Kronika krajowa.

Echa zwolnienia p. Wilkońskiego ze stanowiska Prezesa Państw. Banku Rolnego.

W związku z opublikowanym przez nas listem otwartym byłego Prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego p. Tomasza Wilkońskiego do Ministra Skarbu, Ministerstwo

Skarbu komunikuje, że ponieważ za targ, wynikły w łonie Rady Nadzorczej pomiędzy Prezesem Rady i częścią jej członków na tle rozbieżnego pojmowania interesów Banku, uniemożliwił działanie Rady Nadzorczej Banku i jej Komitetu Prezydyjnego oraz doprowadził do całkowitego u nieruchożenia Banku, i to w momencie decydującym o całorocznej kampanji Banku, między innymi w działu, związanym z reformą rolną, ponieważ dalej taki anormalny stan sprawy ze względu na interes publiczny nie mógł się przedłużać, a Prezes Wilkoński, jako odpowiedzialny w pierwszym rzędzie za prawidłowe funkcjonowanie powierzonej mu instytucji, nie znalazł sposobu zlikwidowania wspomnianego targu, przeto, ze względu na niezbędność normalnego działania tak ważnej państwowej instytucji kredytowej, zwolnienie b. Prezesa T. Wilkońskiego było koniecznością.

Z uwagi na to, że p. Wilkoński we wspomnianym wyżej liście otwartym poruszył sprawę sprzedaży ośrodka przemysłowego Strzelec—Ministerstwo Skarbu jest obecnie w możności stwierdzenia na podstawie dotychczasowych wyników badań Najwyższej Izby Kontroli Państwa, że odpowiedzialność za takie, a nie inne załatwienie sprawy Strzelec, ponosi również Prezes Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, gdyż bowiem w myśl przysługujących mu z § 61 Statutu Banku praw i włożonych na niego obowiązków zwrócił we właściwym czasie należyłą uwagę na sposób jej załatwienia, to sprawa ta mogła być w myśl jego wskazówek odmiennie załatwiona.

Ze swej strony dodajemy, iż z niecierpliwością oczekiwaliśmy bezdławnego sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Red.

Wyjątkowo tani! Na najdogodniejszych warunkach w wyborze dużym runkach **MEBLE** poleca skład mebli **S. ANGELEWICZ**, Wilno, ul. Niemiecka 15 (w podwórzu) 315

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 28-IV r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.			
	sprzedaż	kupno	
Dolary St. Zjedn.	9,70	9,72	9,68
Funt sterlingi	—	—	—
II. Dewizy.			
Belgia za 100 fr.	35,10	35,19	35,01
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	47,27 1/2	47,39	47,16
III. Monety.			
Ruble złote	—	—	5,37
Ruble srebrne	—	—	3,17
Gram złota na 29-IV 1926 r.	—	—	6,4668 zł.
(M. P. Nr. 90 z dn. 28-IV 1926 r.)	—	—	—
IV. Akcje.			
Akcje Banku Polskiego	—	—	51—50,85

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 28 b. m. płacono za dolar 10,15

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2 Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2

Oryginalne szwedzkie **WIRÓWKI DO MLEKA „DIABOLO“** oraz różne inne maszyny i przybory mleczarskie poleca **Zygmunt Nagrodzki w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11-a.** Oprócz wirówek „DIABOLO“ skład posiada różne inne jak to: Alfa-Lawal, Milka, Kruppa i t. d.

Komitet uczczenia 50-lecia pracy literackiej i dziennikarskiej Czesława Jankowskiego.

Dnia 27 b. m. obradowały pod przewodnictwem Prezesa K. Bukowskiego połączone komisje gospodarcze i prasowa, komitetu uczczenia 50-lecia pracy literackiej i dziennikarskiej Czesława Jankowskiego. Omawiano sprawy związane z bankietem i rautem oraz z wydaniem książki pamiątkowej dla uczczenia półwiekowej działalności Jubilata.

Następnie komitet postanowił zaprosić do prezydium komitetu Rektora **Alfonsa Parczewskiego** oraz gen. Dywizji **Edwarda Rydza-Smigłego** inspektora armji.

Na wice-prezesa komitetu obrano pp. **Michała Józefowicza** i **dziedzina prof. K. Kolbuszewskiego**, na sekretarza p. **Antoninę Bilińską**.

Proces sądowy o szpiegostwo

Odbywająca się obecnie w Warszawie rozprawa sądowa o szpiegostwo na rzecz jednego z mocarstw ościennych przeciwko Wincentemu Illiniczowi, Aleksandrowi Lomsce i Marji Skokowskiej wzbudziły swego czasu opinię publiczną w Polsce.

Akcja szpiegowska Illinicza i spółki należała do „robót koronkowych“. Główny kierownik całej szajki, oficer rezerwy Illinicz, posiadał szerokie znajomości i stosunki w sferach wojskowych i urzędniczych. Dysponując wielkimi sumami pieniężnymi, z kas G. P. U. pochodzącymi, znalazł łatwe i dogodne dla swych zamierzeń oparcie w klubach karcjarskich. Było to podstawowe zajęcie Illinicza; już przed wojną znany był w świecie bywałców klubowych, jako croupier i kierownik gier hazardowych. W latach wojny występował na gruncie kijowskim w „klubie kozackim“ i tu w r. 1920 podczas okupacji Kijowa przez wojska polskie odnowił dawne dorywcze i nawiązał nowe szerokie stosunki wśród oficerów polskich. Stosunki te posłużyły za podstawę przyszłych działań szpiegowskich.

Po opuszczeniu Kijowa w okresie najazdu bolszewickiego Illinicz wstąpił — jako oficer — do wojska polskiego, zaś w r. 1920-21 wypłynął na widownię publiczną w Wilnie; korzystając z nieuromowianych w Litwie środków stosunków organizuje tu kluby karcjarskie. Sfera znajomości Illinicza rozszerza się. Po wystąpieniu z wojska Illinicz zamieszkuje na stałe w Warszawie i tu w umiejętny sposób wygrywa na rzecz nieency roboty szpiegowskiej swoje stosunki, znajomości i wpływy. Posiada nieograniczone zaufanie dygnitarzy cywilnych i wojskowych. Ciągłe uczy, pijatyki i karcjarskich przyciągają coraz to nowych ludzi. Związuje ich wszelkimi możliwymi sposobami — a więc pożyczkami, usługami w rodzaju wyrobionej posady i t. d., a prośba o podobną przysługę zawsze odnosi skutek pozytywny — tak wielkie wpływy posiada Illinicz.

Wiadomości szpiegowskie uzyskuje drogą przekupstwa; w wypadkach wielkiej wagi, gdy nictajemniej państwowej skupiają się w rękach wysokich dygnitarzy, potrafi umiejętnie wyciągnąć każdego na rozmowę i potrzebne mu informacje zawsze prawie uzyska.

Dzięki umiejętnej obserwacji defenzywy wojskowej zostaje wreszcie aresztowany latem ub. roku. Aresztują jednocześnie jego współników. Należy przypomnieć, że starania jednego z mocarstw ościennych o uwolnienie Illinicza zagranicę w drodze wymiany personalnej spełzły na niczym.

Sędztwo przeprowadził sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi **Luxemburg**.

Obecnej rozprawie przewodniczy sędzia Grzybowski, przy udziale sędziów Brandta i Lorentowicza. Obronę wnoszą adwokaci: Fr. Paschalski (Illinicza), I. Berloni (Lomszego) i L. Okręt (Skokowskiej).

Wśród świadków figurują m. inn.: poseł nadzwyczajny **Tytus Filipowicz**, mjr. **Florek**, kpt. **Bobrowski**, mjr. **Grudziński**, ppłk. **Sławek**, **Medard Downarowicz**, por. **Zakrzewski**, T. **Kruk Strzelecki**, **Miecz. Birnbaum**, podinsp. **Piątkiewicz** i inni. Ekspertyzę przeprowadza mjr. **Adam Studencki**.

Rozprawa sądowa odbywa się — na wniosek prokuratora — przy drzwiach zamkniętych. Wczoraj przesłuchano świadków inspektora pol. **polit. Henryka Kaweckiego** i **Prus-Strowskiego**.

Rozprawa potrwa 4 dni. (es—ki).

Estonja i Litwa.

Estończycy pragną wielkiego związku państw bałtyckich z Polską i Finlandją. — W stosunku do sprawy wileńskiej zachowają oni całkowitą neutralność.

„Lietuwa“ zamieszcza wywiad swego współpracownika z bawiącym w Kownie posłem estońskim w Litwie p. Seljamaa.

Zagadnięty między in. w sprawie związku państw bałtyckich, estoński minister wypowiedział następujący pogląd:

— Politycy Estonji są tego zdania, iż zasadniczo wszystkie państwa bałtyckie winny przystąpić do związku bałtyckiego. Muszę otwarcie powiedzieć, że w Estonji, w naszym parlamencie ok. 90 proc. wszystkich posłów są zdecydowani dążyć ku wielkiemu związkowi bałtyckiemu z Polską i Finlandją. Jest to jednak poważne zadanie, na drodze którego znajduje się wiele przeszkód. Dlatego też w Estonji daje się zauważyć tendencja, zanim cel ten zostanie urzeczywistniony do tymczasowego ukontentowania się

mniejszymi, lecz zato bliższymi celami. Zgadza się z Litwą, jaki mamy z Litwą, i pragnęlibyśmy, by Litwa przyłączyła się do istniejącego związku Estonji z Litwą.

W dalszym ciągu na zapytanie, jak zapatruje się Estonia na sprawę wileńską, p. Seljamaa oświadczył:

— Jesteśmy dalecy sąsiedzi. Stosunki nasze są równie dobre jak z Litwą, tak z Polską, ponieważ z temi państwami nie mamy żadnych spornych kwestji. Dyplomaci Estonji zawsze wyrażali opinię, że spór litewsko-polski co do Wilna jest wzajemnym sporem tylko tych dwóch państw, też dyplomacja estońska nigdy nie mieszała się do tych stosunków, ponieważ dopomóc tutaj nie można.

Jeszcze sprawa odszkodowań dla rodzin b. panujących.

BERLIN, 28-IV. (Pat.) Frakcja demokratyczna Reichstagu ma postawić dodatkowy wniosek, orzekający, że kraje związkowe mogą z wyłączenia majątków wypłacić członkom byłych rodzin panujących sumy na utrzymanie.

Wniosek ten jednak nie ma widoków przyjęcia. Jeśli na najbliższym posiedzeniu międzyfrakcyjnym nie dojdzie do porozumienia w sprawie kompromisu regulującego kwestję odszkodowań dla członków byłych domów panujących, to koalicja rządowa będzie zagrożoną.

Reichstag ma dziś rozpocząć dyskusję nad sprawą wyłączenia byłych domów panujących; zapowiedziana jest również mowa kanclerza.

BERLIN, 28-IV. (Pat.) Zupełnie niespodziewanie dalsze obrady komisji prawnej nad uregulowaniem kwestji odszkodowań dla rodzin byłych panujących zostały przerwane i odroczone na czas nieokreślony.

Oznacza to, że rządowy projekt kompromisu upadł. Narazie nieistnieją widoki przyjęcia go na plenum przed terminem plebiscytu, to też o ile w międzyczasie nie nastąpi inne rozwiązanie sprawy odbędzie się 30 maja plebiscyt.

„Lokal Anzeiger“ stwierdza, że przesilenie, w które kraj obecnie wkroczył może przewyższyć wszystkie dotychczasowe przesilenia i w pewnych warunkach może nawet wstrząsnąć podstawami konstytucji wejmarskiej.

Kłeska powodzi w Rosji.

LWÓW 28-IV. (Pat.) „Gazeta Poranna“ w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi z Moskwy, że wzmagająca się powódź zalała nowe dzielnice miasta.

Równocześnie powódź nawiedziła Leningrad, Psków i okręg Nadwołżański. Jezioro Ilmeń wystąpiło z brzegów i zalało przeszło 300 okolicznych wsi.

KRONIKA.

Dziś: Piotra m.
Czwartek 29 kwietnia
Jutro: Katarzyny Sen.
Wschód słońca—g. 3 m. 48
Zachód „ g. 6 m. 45

Teatr i muzyka.

— Reduta w Teatrze na Pohulance gra dzisiaj w czwartek dn. 29 bm. po raz drugi „Lekkoducha“ komedję w 3-ach aktach Jerzego Szaniawskiego.

W piątek 30-go bm. po raz trzeci „Lekkoduch“ Jerzego Szaniawskiego.

W sobotę dn. 1-go maja po poł. o godz. 4-ej staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i klasowych Związków Zawodowych—„Uciekta mi przepióreczka“.

Wieczorem tegoż dnia dramat St. Wyspiańskiego „Wesele“.

URZĘDOWA

— Konferencja Insp. Funduszu Bezrobocia z p. Wojewodą. Przybył do Wilna Inspektor Funduszu Bezrobocia p. St. Luniewski i w dniu 28 b. m. odbył z P. Wojewodą konferencję poświęconą omówieniu działalności miejscowego Zarządu Funduszu Bezrobocia i tematem obrad z p. wojewodą, były jego spostrzeżenia poczynione przy rewizji. (zd.)

— 1000 zł. na pogorzalców w pow. Święciańskim. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na skutek interwencji P. Wojewody Wileńskiego wyasygnowało złotych 1.000 na pogorzalców ze wsi Mosiewicze pow. Święciańskiego, którą to kwotę P. Wojewoda przekazał staroście Święciańskiemu celem dokonania podziału. (zd.)

MIEJSKA.

— Kwiatki magistrackie. Za co Magistrat m. Wilna pobiera podatek drogowy. Przed dwoma laty właściciele domów obowiązani byli do reparowania jezdni i chodników, położonych przed ich realnościami. Wprawdzie nie wywiązywali się oni dobrze z nalożonych na nich obowiązków, wiele można im było zarzucić, ale w każdym razie coś robili. Zresztą zmuszał ich do tego Magistrat, policja, Komisarjat Rządu i t. d.

W 1924 r. Magistrat pomysłowy na wszelkiego rodzaju ustanawianie podatków wymyślił jeszcze i haracz na postużnych mu obywateli. Orzekł, iż chodniki nadal będzie reparaował sam. W tym celu uchwałił specjalny podatek drogowy. Od tego czasu właściciele domów nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za stan chodników i jezdni. Nikt tej odpowiedzialności nie ponosi. Chodniki i jezdnie znajdują się w fatalnym stanie—nieopordownie gorzej, niż w roku 1924.

Na bocznych ulicach zamieszkałych przez ubogą ludność, gdzie dzieci w lecie chodzą boso—chodniki z wystającymi gwoździami i pełne wyboi zagrażają poważnie zdrowiu tych dzieci. Na chodnikach tych, co krok to dziura. Dziury te przedtem latałi właściciele domów, a teraz nikt się o to nie troszczy.

Za co więc Magistrat pobiera podatek drogowy—sam zapewne niewiele... (zd.)

— W sprawie podatków od placów niezabudowanych. Terminy opłat podatków od miejskich placów niezabudowanych na rok 1926, wyznaczone są przez magistrat następująco: I rata płatna jest w miesiącu czerwcu, a druga w m. wrześniu r. b. (I)

— W sprawie nadzoru nad narzędziami miernicznymi. Dyrekcja miar i wag wydała specjalną instrukcję dla policji w sprawie nadzoru nad narzędziami miernicznymi. (I)

— „Piegutki“ ruszą 2-go maja. Z dniem 2-go maja r. b. na linii plac-Katedralny—Pośpieszka zostanie definitywnie puszczona w ruch od dawnego czasu zapowiedziane 2 piegutki, które zostały gruntownie odremontowane. Personal od nich został już przez magistrat m. Wilna zaangażowany i w dniu wczorajszym w magistracie odbyło się posiedzenie w celu opracowania regulaminu dla nich.

— Bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy garnizonu wileńskiego. W dniu 3-go maja r. b. o godz. 11-ej w miejskim kinie kulturalno oświatowym odbędzie się bezpłatne przedstawienie dla 900 żołnierzy stancjonujących na terenie garnizonu wileńskiego

— „Otwarcie sezonu“ „Ogród Bernardyński w bajce wiosennej“—2-go maja o godz. 5-tej po poł.

— Polewanie ulic w okresie letnim. Magistrat m. Wilna zwrócił się do Komisarza Rządu na m. Wilno z prośbą o wydanie funkcjonariuszom policji administracyjnej polecenia ścisłego przestrzegania przepisów sanitarnych w okresie letnim dotyczących przedewszystkiem polewania ulic przez właścicieli domów. Magistrat przed swoimi budynkami polewa już ulice od kilku dni. (zd)

SPRAWY SZKOLNE.

— Kursy wakacyjne. W r. b. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje dla nauczycieli szkół powszechnych przeszło 120 kursów wakacyjnych. Prócz państwowych zapowiada się jeszcze kilkadziesiąt kursów prywatnych organizowanych przez nauczycielstwo. Zapisy na nie odbywać się będą według norm, obowiązujących na kursach państwowych. Szezegółowy wy-

kaz kursów ukaże się w najbliższym Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. Termin zapisów na kursy trwa do dnia 20 maja. Wpisowe 10 zł. Oddbitka wykazu kursów wraz z odezwą do nauczycielstwa i kartą wpisową jest do nabycia w cenie 36 groszy w Książnicy Atlas, Warszawa Nowy Świat 59.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Uzdrowisko Akademickie w Nowiczach.** Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batoro w Wilnie ogłasza, że zwiedzanie (wycieczki) Uzdrowiska Akademickiego w Nowiczach w czasie obecnym nie może być uskutecznione bez uprzednio użytej zgody Zarządu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24).

SAMORZĄDOWA

— **W sprawie zatwierdzenia budżetów nadzwyczajnych powiatowych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło Urząd Wojewódzki, iż nie stawia sprzeciwu przeciw zatwierdzeniu budżetów nadzwyczajnych powiatów: Wilejsko-Mołodzieżańskiego, Święciańskiego, Oszmiańskiego i Brastawskiego. Budżety tych dwu ostatnich powiatów przewidują przebudowę gmachów dla szkół rolniczych i pokryte będą częściowo z zapomogi, częściowo zaś z pożyczki od Skarbu Państwa. (zd)

— **24.000 zł. na zalesienie nieużytków.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych nadało do urzędu wojewódzkiego sumę 24.000 zł. dla rozdania jej zarządom komunalnym na cele zalesienia nieużytków rolnych w tych posiadłościach, których właściciele o to się ubiegają. Rolnicy nie będą ponosić z tego tytułu żadnych kosztów, otrzymując za pomoc darmową.

Akacja zalesienia nieużytków powstała w związku ze stwierdzeniem zmniejszenia się na terenie województw wschodnich, a przedewszystkiem na Wileńszczyźnie terenów leśnych i t. zw. młodniaków. Ponadto akcja ta ma na celu zachęcanie właścicieli lasów do prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej. (zd)

— **Wojewódzka konferencja w sprawie przyznania sejmikowi Oszmiańskiemu dodatku nadzwyczajnego.** Dnia 29 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja z udziałem p. prezesa Izby Skarbowej i przewodniczącego Komisji Oszczędnościowej w sprawie przyznania sejmikowi Oszmiańskiemu dodatku nadzwyczajnego w wysokości 50 proc. do państwowego podatku gruntowego. (zd)

— **Z posiedzenia Wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego.** Onegdaj w gmachu przy ul. Wileńskiej odbyło się posiedzenie

wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego, któremu przewodniczył starosta powiatu p. Witkowski.

Po załatwieniu całego szeregu drobnych spraw, przystąpiono do rozpatrzenia sprawy zaciągnięcia pożyczki w wysokości 60.000 zł., która umożliwiła budowę 4-ch mostów na rzece Mereczance, oraz przeprowadzenie reparacji dróg powiatowych, które ostatnio są bardzo zaniedbane. W tej sprawie postanowiono za pośrednictwem władzy nadzorczej zwrócić się do odnośnych instytucji w Warszawie, któreby tę pożyczkę zrealizowały. Po otrzymaniu tej pożyczki sejmik przystąpiłby natychmiast do budowy wspomnianych wyżej mostów i reparacji dróg.

W sprawie budowy szkoły ludowej w Orzełówku postanowiono zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o subsydium i w tym celu wydelegować członków wydziału p. Falewicza i p. Houwajda.

Ponadto postanowiono przyjąć do przytulku w Czarnym Borze 3-je biednych dzieci, pochodzących z powiatu Wileńsko-Trockiego.

Na tem posiedzenie zakończono. Następane posiedzenie odbędzie się w dniu 5 maja b. r. (zd)

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Dotychczasowy Zarząd Wł. Oddz. Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów** zawiadamia w myśl § 4 art. XII Statutu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej zarejestrowanego pod № 1688 na zasadzie postanowienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26 stycznia 1926 r. N. B. B. 614 — 26, że w dniu 16 maja 1926 roku, o g. 11 i pół, w gmachu Sądów w Wilnie, odbędzie się zebranie Sędziów i Prokuratorów w charakterze Zgromadzenia Koła miejscowego, w celu organizacji tegoż na zasadzie art. IV pomienionego nowego Statutu i zaprasza na powyższe zebranie wszystkich pp. Sędziów i Prokuratorów przebywających na terenie Sądu Okręgowego w Wilnie, nie wyłączając tych, którzy nie byli członkami dotychczasowego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

Porządek dzienny:
1) Zagajenie.
2) Wybór Prezydium zebrania.
3) Odczytanie nowego statutu i wybór Zarządu Koła Wileńskiego oraz Komisji rewizyjnej.
4) Uchwalenie wysokości składek członkowskich na potrzeby koła miejscowego.
5) Wolne wnioski.

— **Walne Zgromadzenie członków Stow. Nauczycielstwa Polskiego** ma się odbyć w piątek, dnia 30 kwietnia r. b. o godzinie 7 m. 15 wiecz. w sali gimn. państw. im. Fl. Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej 9).

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu zebrania poprzedniego.
2) Sprawozdania: a) ogólne, b) kasowe, c) ze schroniska Nauczycielek Weteranek, d) z biblioteki.
3) Wybory Zarządu.
4) Wolne wnioski.
W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków drugie zebranie, prawomocne bez względu na liczbę członków odbędzie się tegoż dnia o godzinie 8-jej wiecz.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Obchód święta 1-szo majowego** urządzają: Komitet wileński Polskiej Partii Socjalistycznej i Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Program:
Godz. 12 m. 30 p. p. w Sali Miejskiej, Ostrobramska 5 — **Akademja 1-szo Majowa.**

Przemawiać będą panowie: poseł na sejm **Stanisław Pławski, Witold Czyż i Franciszek Sągowski.**

W części artystycznej udział przyjmą artyści: **Wanda Hendrychówna (śpiew), Jadwiga Hryniewicka (taniec), Dobiesław Damiński (deklamacja), prof. Adam Ludwik (śpiew), Jerzy Zawieyski (deklamacja).**

Węstoje bezpłatne.
Godz. 3 m. 30 p. p. w teatrze „Reduta” na Pohulance staraniem TUR-a i Klasowych Związków Zawodowych — **dramat Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”,** w roli głównej znakomity artysta **Juliusz Osterwa** — słowo wstępne — p. **Mieczysław Limanowski.**
Bilety w cenie od 25 gr. do 2 zł. 15 gr. do nabycia w lokalu T. U. R. przy ul. Kijowskiej 18.

Dn. 1 i 2 maja — **zbiórka na cele oświatowe Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.**

— **Strejk.** Elektromonterzy zatrudnieni w zjednoczonym towarzystwie elektrycznym, przy robotach na prąd zmienny; wobec nieuwzględnienia żądań ekonomicznych, wysuniętych przez nich dyrekcji przedsiębiorstwa w dniu wczorajszym ogłosili strejk. (l)

WOJSKOWA

— **Urządowanie w biurach wojskowych w okresie letnim.** Dowództwo Obszaru Warownego zarządziło aby w okresie letnim t. j. od dnia 1-go maja do dnia 1 września r. b. godziny urzędowania w biurach wojskowych trwały w soboty od godz. 8 m. 30 rano do godz. 14-jej, w pozostałe zaś dni od godz. 8 m. 30 do godz. 15—m. 30. (l)

— **Urlopy świąteczne dla szeregowych wyznania prawosławnego.** Z powodu nadchodzących świąt rosyjskich Wielkiej nocy, Dowództwo Obszaru Warownego poleciło dowódcom oddziałów wojskowych, aby ci w miarę możliwości udzielali szeregowym

wyznania prawosławnego 15-o dniego urlopu świątecznego, za wyjątkiem rekrutów rocznika 1905/II. (l)
— **Nabożeństwo dla żołnierzy wyznania prawosławnego.** Z powodu nadchodzących rosyjskich świąt Wielkiej Nocy Dowództwo Obszaru Warownego poleciło poszczególnym dowódcom, aby ci wystawili wszystkich żołnierzy wyznania prawosławnego na nabożeństwo, które odbędzie się w klasztorze św. Ducha w nocy z 1 na 2 maja r. b. o godz. 23-jej. (l)

— **W dniu 3-go maja żołnierzom będą wydane przepustki do godz. 23-jej.** Dowództwo Obszaru Warownego poleciło poszczególnym dowódcom oddziałów, aby ci w miarę możliwości udzielali żołnierzom w dniu 3 maja przepustek na prawo wyjścia na miasto do godz. 23-jej w nocy. (l)

— **Wojskowym do „Myśliwskiej” uczęszczać nie wolno.** W dniu wczorajszym Dowództwo Obszaru Warownego zabroniło wojskowym uczęszczać do restauracji „Myśliwskiej”. (l)

— **Obywatelski czyn.** Właściciel majątku „Pośpieszka” ofiarował część swego terenu 3 Sam. Br. Kaw. na tor wyciągowy, który obecnie jest konserwowany i utrzymywany w stanie przydatnym dla konkursów i wycieczek hippicznych — przez 3 Sam. Br. Kaw. które odbędzie się w dniu 23 i 24 maja r. b. (l)

— **Przy takich warunkach sport może się rozwijać.** W myśl uchwały zebrania oficerskiego podczas wyplaty gaży p. p. oficerom w dniu 1 maja r. b. płatnicy poszczególnych kwartalmistrzostw będą potrącać wszystkim p. p. oficerom jednorazową składkę w wysokości 1 zł. na klub szermierczy. (l)

ROŻNE

— **Ogólny zjazd hygienistów, lekarzy oraz działaczy sanitarnych.** W pierwszej połowie m. czerwca r. b. odbędzie się w Wilnie wszechpolski zjazd hygienistów, lekarzy oraz działaczy sanitarnych. (l)

Z PROWINCJI

— **Epdemja tyfusu plamistego w gminie Szumskiej i w gminie Rzeszańskie,** jaka w tych miejscowościach panowała od kilku tygodni została w ostatnich dniach ostatecznie zlokalizowana. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

— **Usiłowanie zabójstwa.** Dn. 28 bm. zam. przy ul. Chełmskiej 33 m. 5, Genowefa Sarcowiczówna, usiłowała zarznąć brzytwą sierżanta 1 pp. leg. Stanisława Kotarbę w jego mieszkaniu przy ul. Kalwaryjskiej 84.

Kotarba broniąc się został pokaleczony brzytwą.

Poszkodowanemu pierwszej pomocy udzielił lekarz 5 pp. leg.

— **Kradzież.** Dn. 27 b. m. na dworcu kolejowym Agacie Jackowskiej, (Gdańska 1), skradziono garderobę oraz 200 zł. gotówka.

Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 400 zł.
— Dn. 27 bm. z mieszkania Nisona Topki (Kijowska 4), skradziono maszynę do wyrobu pończoch wart. 400 zł.

Na prowincji.

— **Skutki lekkomyślności.** Dn. 20 bm. Mordko Szapiro, lat 19 i Rachel Szapiro, mieszk. kolonii Niwki, gm. Koscielnickiej, pasąc bydło rozpalili na polu ognisko, do którego wrzucili prawdopodobnie granat, znajdujący w polu.
Nastąpił wybuch wskutek którego został ciężko ranny Mordko Szapiro i lekko Rachel Szapiro
Szapiro Mordko po 6 godz. zmarł. (l)

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Za pośrednictwem poczytne pisma Pańskiego niniejszem chcemy wyrazić swoją szczerą wdzięczność Okręgowemu Związkowi Kółek Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej za urządzenie staraniem i środkami tegoż Związku 3-ch tygodniowych kursów ogrodniczo-gospodarczych dla mieszkańców m. Wilna i podmiejskich okolic. Jakim uznaniem ten kurs się cieszył sędzić można z tak wysokiej frekwencji słuchaczy, a było ich często wyżej 100 osób. Toż samo uczynić pragniemy, dziękując Magistratowi m. Wilna, Wydziałowi Szkolnemu i pracownikom Kinematografu Miejskiego, a przede wszystkim p. Prezydentowi Łokuciewskiemu za życzliwy stosunek do kursów i bezpłatne udzielenie na ten cel sali przy Kinematografie Kulturalno-Oświatowym w sali miejskiej, czem dano możliwość wykład zespółić z pokazami cennych przezroczycy i filmów. Jednocześnie dziękujemy pp. prelegentom i Wykładowcom kursów, mianowicie: p. Szczeszyńskiej, R. Węgrowiczowi, Oświecimskiemu, Czerniewskiemu, Jeleniewskiemu, ks. Ciborowskiemu, Bogdamowiczowi, Kreczmerowi, Paszkiewiczowi, Strawczyńskiemu, Monkiewiczowi, Kowalskiemu i innym, którzy prowadzili dla nas tak cenne wykłady i pokazy. Najserdeczniej zaś dziękujemy i zawsze mile wspominać będziemy organizatora i głównego wykładowcę kursu p. J. Krywko, który był duszą kursu, a zarazem tak swoiciele i ciekawie prowadził swoje wykłady, zdradzając głębokie zamiowanie i gruntowną znajomość traktowanego przedmiotu, zachęcając tem samem i nas do umiowania ogrodnictwa. Z kursu osiągnęliśmy wielkie korzyści i mamy nadzieję, że ten kurs był jednym z pierwszych w szeregu innych, których z upragnieniem oczekiwaliśmy.

W imieniu słuchaczy kursów: (—) P. Miotłówna, H. Stojak, Simonajówna, J. Firkowicz, T. Neuman, Mejer-Malinowski.

Ruch wydawniczy.

— **Współdziałalność.** Wyszła z druku nakładem Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości (Warszawa-Mokotów ul. Grażyńska 13), trzyaktowa sztuka teatralna p. t. „W siłach Judasza”, świeżo napisana, specjalnie na Dzień Spółdzielczości, przez znaną literatkę Zofję Wojnarowską.

Komitet wywya wszystkie spółdzielnie oraz kółka teatralne do wystawienia tej sztuki w Dniu Spółdzielczości.

Odpowiedzi od Redakcji.

W. P. Dr. Brokowski. Zapelnienie uznając uwagi Sz. Pana, dziękujemy za życzliwość i postaramy się nadal skorzystać z cennych wskazówek.
— W. P. Gasztowt. Słabe, nie możemy zamieścić.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników **powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”**

Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie

oprócz normalnych czynności w działach:

- 1) Bankowym.
- 2) Drobного Kredytu.
- 3) Kredytu Długoterminowego.
- 4) Agrarnym.
- 5) Funduszy Administrowanych.
- 6) Likwidacji b. ros. Banków Włościańskiego i Szlacheckiego.

przyjmuje wpłaty na **podatek miejski od lokali za r. 1926** oraz **energję elektryczną**
Wpłaty są przyjmowane w lokalu Oddziału ul. W. Pohulanka 24, w godzin. biur.

TYGODNIK ROLNICZY

Jedynе pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.

Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044.

Adres Redakcji i Administracji:

Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.

Prenumerata kwartalna zł. — 4

PIORUNOCHRONY

Witold Czyż „Agrotechnik”
Wileńska 26, tel. 205.

Gaśnice „Minimax”

Wydawca Tow. Wyda. „Pogoń” sp. z ogr. ocp.

„DROGA”

MIESIĘCZNIK poświęcony sprawie życia polskiego.

Organ pracy umysłowej dla budowania **NOWEJ POLSKI.**

Rozważa zagadnienia państwowe, narodowe, społeczne, gospodarcze, oświatowe, kulturalne, literackie, — tak Polski jak i zagranicy. Numer ostatni drukuje m. in.: Wael. Grzybowski; Genius loci. Marjana Uzdowski; Wschodnie niebezpieczeństwo. Zb. Stasińskiego; O stosunku połów do społeczeństwa.

Numer najbliższy zamieścił:

- Tadeusza Hołównki: Szkolnictwo białoruskie w Polsce.
- Michała Sokolnickiego: O Szekspirze.
- P. Hulki-Laskowskiego: O idei narodowej.
- Stefana Starzyńskiego: Położenie gospodarcze Rosji.

Redaktor: **Adam Skwarczyński.**

Adres: **Warszawa, Chmielna 33, m. 5.**

Prenumerata kwartalna 5 zł. Numer pojedynczy 2 zł.

KSIĘGARNIA STOW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

WILNO, UL. KRÓLEWSKA 1. TELEFON Nr. 314.

KSIAŻKI — NUTY — MATERJAŁY PIŚMIENNE
POMOCE NAUKOWE — PRENUMERATA PISM
Hurt—Detal—Obsługa szybka i dokładna
Wszelkie katalogi i informacje bezpłatnie

PP. MIŁOŚNIKOM SCENY POLECAMY DZIAŁY:
TEATRALJI — POEZJI — MUZYKI.

T-WO WYDAWNICZE **„POGOŃ”**
Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
CZASOPISMA, 39
KSIĘGI RACHUNKOWE,
KSIAŻKI I BROSZURY,
TABELI, BILETY, PLAKATY,
DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
CENY NISKIE.
WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Ogłoszenia **Ziemi** od 50 do 200 sążni kw.
do „Kurjera Wileńskiego”
przyjmuje
na najbardziej dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego”
Arsenalska 4.
Pokój do wynajęcia, ulica, Zarzecze 12, m. 11.
Fortepjan na członka
do sprzedania ul. Zarzecze 12—11.
L. O. P. P.?